Nr. 146 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, niedziela 2 lipca 1939 Rok 129

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty: We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł 2·—, kwart. 6·— z doręczeniem do domu . . mies. zł 2·60, kwart. 7·— W prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł 2·40, kwart. 7·— Zagranicą . . . . . . mies. zł 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17. Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych się nie zwraca.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Tabelaryczne o 50 prc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 15, kupno i sprzedaż słowo gr. 15, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 20 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Pomoc Ameryki dla państw zachodnich.

Waszyngton, 1. 7. (PAT) Izba reprezentantów odrzuciła 71 głosami przeciwko 53 projekt republikanina Tinkhama, który przewidywał utrzymanie dotychczasowej ustawy o neutralności z odrzuceniem wniosku zmieniającego ustawę, wniesionego przez Blooma.

Przed odrzuceniem projektu Tinkhama Izba reprezentantów odrzuciła 195 głosami przeciwko 68 wniosek demokraty Allena, proponujący całkowite anulowanie ustawy o neutralności.

Waszyngton, 1. 7. (PAT) Posiedzenie Izby reprezentantów trwało 13 godzin do późnej nocy. Ostateczne głosowanie w sprawie projektu ustawy o neutralności zostało odroczone do następnego posiedzenia, które odbędzie się dziś.

W toku wczorajszych, niezwykle ożywionych obrad zarysowały się wyraźnie dwie tendencje:

uniknięcia za wszelką cenę udziału Stanów Zjednoczonych w wojnie i udzielenia najszerszej pomocy demokracjom w wypadku konfliktu z państwami totalnymi.

Obie te tendencje znajdują wyraz w projekcie Blooma który uległ niewielkim zmianom, w szczególności uprawniając do ogłoszenia wojny prezydenta i kongres.

W kołach rządowych uważają, że **projekt Blooma zostanie ostatecznie przyjęty przez Izbę.**

Waszyngton, 1. 7. (PAT) W tutejszych kołach politycznych uważają, że przemówienie Halifaxa wniosło wszystkie pożądane sprecyzowania w sprawie polityki Wielkiej Brytanii w wypadku ewentualnej agresji Rzeszy.

Przemówienie, które nastąpiło po oświadczeniach prezydenta Mościckiego i premiera Daladier, rozwiało wszelkie wątpliwości, jakie mogłyby jeszcze utrzymywać się w społeczeństwie Stanów Zjednoczonych.

Przemówienie Halifaxa wykazuje pełną konsolidację państw demokratycznych i niewątpliwie będzie miało swój wpływ na kongres, co wyraża się w odosobnieniu „izolacjonistów" amerykańskich.

W kołach politycznych przewidują, że

Izba nie napotka trudności w uchwaleniu zmiany ustawy o neutralności, w której zniesione będzie postanowienie zakazujące wywozu broni w wypadku wojny.

Zarówno koła rządowe jak i większość kongresu trwają w przekonaniu, że zdecydowanie jest jedyną formą polityki, która może zapobiec wojnie.

SPIS ZŁOTA W JAPONII.

Tokio, 1. 7. (PAT). Jak donosi agencja Domei, jutro rozpoczyna się w całej Japonii spis złota. Wszystkie osoby prywatne i spółki handlowe obowiązane są zadeklarować ilość posiadanego złota.

Dotyczy to również cudzoziemców, którzy jednak nie będą wezwani do sprzedania złota rządowi japońskiemu. Jak obliczają, wartość złota, znajdującego się w rękach prywatnych, wynosi 200—800 milionów yenów.

Rozwiązanie porozumienia kartelowego.

Warszawa, 1. 7. (PAT) Orzeczeniem P. Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 27 ub. m. rozwiązano, jako gospodarczo szkodliwe, porozumienie kartelowe dwóch domów towarowych na Górnym Śląsku, w myśl którego oba domy musiały wszelkie towary sprzedawać po tej samej cenie, przy tym dokładnie musiały stosować te same rabaty.

Równocześnie jeden z tych domów, a mianowicie Sp. z o. o. „T. I. C." Towarzystwo jednolitych cen w Chorzowie ukarano grzywną w wysokości 10 tysięcy zł za rozmyślne, złośliwe zatajenie rozwiązanego porozumienia kartelowego i niezgłoszenie go do rejestru kartelowego.

Ustanowienie administratora urzędowego mienia b. Czechosłowacji w Polsce.

Warszawa, 1. 7. (PAT) Niejasność sytuacji prawnej znajdującego się w Polsce mienia, które było własnością państwa czesko-słowackiego, oraz konieczność zabezpieczenia tego mienia również z uwagi na wysokie pretensje finansowe Polski do byłej Czechosłowacji z tytułu rozrachunków, spowodowały ustanowienie przez władze administracyjne administratora urzędowego, któremu powierzono opiekę nad nieruchomościami byłej Czechosłowacji, znajdującymi się w Polsce.

Dymisja rządu belgijskiego.

Haga, 1. 7. (PAT) Pismem, datowanym 29 czerwca rb., rząd belgijski zgłosił swoją dymisję na ręce królowej Wilhelminy.

Królowa powierzyła czasowe kierownictwo ministerstw członkom dotychczasowego gabinetu.

Rano królowa przyjęła premiera Colijna i powierzyła mu misję utworzenia nowego rządu. Colijn nie dał stanowczej odpowiedzi i poprosił o czas do namysłu.

Dymisja gabinetu spowodowana została różnicą zdań poszczególnych ministrów w sprawie budżetu na r. 1940.

Angielskie zakłady lotnicze w Turcji.

Stambuł, 1. 7. (PAT). Prasa turecka podaje, że rokowania, jakie się odbywają w Londynie pomiędzy turecką misją wojskową, a brytyjskimi czynnikami wojskowymi, dotyczą przede wszystkim kwestii

dostarczenia przez przemysł angielski dla armii tureckiej artylerii ciężkiej oraz budowy na terenie Turcji przez fachowców angielskich wielkich zakładów samolotowych.

Zakłady te miałyby produkować samoloty nie tylko dla samej Turcji, lecz i dla innych państw bliskowschodnich, na wypadek wojny na Morzu Śródziemnym.

Jednocześnie, jak donoszą dzienniki, **rząd turecki udzieli jednej z firm amerykańskich zamówienia na dostawę kilkudziesięciu samolotów wojskowych.**

Czterej terroryści irlandzcy skazani po 20 lat więzienia.

Londyn, 1. 7. (PAT.) W dniu wczorajszym przed sądem karnym w Londynie odpowiadało 4-ch terrorystów irlandzkich.

Główny oskarżony niejaki Bradford po przejściu specjalnego kursu sporządzania bomb, urządzonego przez terrorystów w Irlandii, przybył w r. 1937 do Londynu, gdzie rozpoczął fabrykację bomb, które oddawał wspólspiskowcom lub też sam je rzucał.

Do aresztowania Bradforda policja przywiązuje wielką wagę ponieważ uchodzi on za jednego z głównych kierowników akcji terrorystycznej na terenie Londynu.

Trzej inni terroryści odpowiadali za to, iż

w dniu 3-go maja spowodowali wybuch bomb w różnych punktach miasta. Wszyscy czterej zatrudnieni byli w Londynie, jako portierzy hotelowi lub kelnerzy.

Sąd stwierdziwszy winę oskarżonych skazał każdego po 20 lat ciężkiego więzienia.

---

251 samolotów sowieckich strącili lotnicy japońscy.

Tokio, 1. 7. (PAT) Agencja Domei ogłasza: W czasie od 8 maja t. j. od daty pierwszego nalotu samolotów Mongolii Zewnętrznej na obszar Nomonhan a z dniem 27 czerwca t. j. dniem bombardowania przez samoloty japońskie mongolskiej bazy lotniczej w Tamsk, lotnicy japońscy spotkali w powietrzu 560 samolotów sowieckich i mongolskich.

251 samolotów lotnicy japońscy strącili, a ponadto zniszczyli ponad 30 samolotów na lotnisku w Tamsk.

Szczegóły te ujawnione zostały w oficjalnym raporcie ministerstwa wojny. W czasie tych operacji, według raportu oficjalnego, Japończycy w tracili 9 samolotów, mimo że japońskie jednostki lotnicze były w stosunku do sił sowiecko-mongolskich w znacznej mniejszości. W dniu 22-go czerwca Japończycy stracili 4 samoloty, 23 czerwca jeden samolot, 24 czerwca jeden samolot, a 27 czerwca 3 samoloty.

Tokio, 1. 7. (PAT.) Pismo „Niszi Nini" dowiaduje się, że rząd japoński nosi się z zamiarem użycia siły dla obrony interesów japońskich przemysłowców naftowych w północnej części Sachalinu i praw rybaków japońskich na północnym Pacyfiku. Dziennik dodaje, że

interesom tym zagraża coraz bardziej niebezpieczeństwo ze strony Sowietów, co „pozwala przewidywać, że Japonia będzie zmuszona uciec się do siły"

Obecnie — pisze dziennik — rząd bada sposoby, które by zapewniły bezpieczeństwo narodu.

Japońskim towarzystwom naftowym w północnej, sowieckiej części Sachalinu — pisze dziennik — grozi poważny kryzys.

Skompletowanie personelu ze względu na odmawianie wiz przez Sowiety jest bardzo utrudnione. Dziennik wyraża obawę, że odwołanie do Moskwy Smetanina skomplikuje jeszcze bardziej sytuację.

ZMIANA DECYZJI HITLERA.

Berlin, 1. 7. (PAT) Rozeszła się tu pogłoska, że kanclerz Hitler nie skorzysta z nadarzającej się sposobności wygłoszenia przemówienia pod czas spuszczenia na wodę nowego krążownika w Bremie.

Mówi się, że kanclerz Hitler nie wyjedzie do Bremy, lecz reprezentować go tam będzie admirał Raeder.

Bratysława, 1. 7. (PAT.) „Slovak" zamieszcza wiadomość, że do sejmu słowackiego wpłynął wniosek prokuratury głównej w Bratysławie

o wydanie sądom posła na sejm i przywódcy partii niemieckiej w Słowacji i komendanta głównego S. A. inż. Karmazyna.

Bliższe szczegóły motywujące wniosek władz prokuratorskich nie są przez prasę publikowane.

RELACJA MIN. BONNETA O ROKOWANIACH ANGIELSKO - SOWIECKICH.

Paryż, 1. 7. (PAT) Dzisiejsze posiedzenie Rady ministrów poświęcone będzie w przeważnej części zagadnieniom polityki zagranicznej.

Min. Bonnet poinformuje Radę ministrów o stanie rokowań francusko-angielsko-sowieckich, zwłaszcza zaś o stanowisku Moskwy wobec nowych propozycyj doręczonych Mołotowowi przez Strang.

Prawdopodobnie prezydentowi Lebrun'owi zostanie złożonych do podpisu kilka dekretów gospodarczych i finansowych.

SKAZANIE ZAMACHOWCÓW.

Londyn, 1. 7. (PAT.) Czterech z pięciu oskarżonych o spowodowanie w rozmaitych częściach Londynu wybuchów w nocy z 3-go na 4-go maja, zostało skazanych na 20 lat ciężkich robót.

Wiadomości bieżące.

1 LIPCA 1939

Sobota
Teobalda
Jutro: Naw. NPM
Wschód słońca 3·17
Zachód „ 20· 1

TEATR WIELKI.

Sobota godz. 20 „Korsarz".

Niedziela godz. 16 „Korsarz". — Godz. 20 „Paryżanka".

Poniedziałek godz. 18 „Korsarz".

Wtorek godz. 20 „Korsarz".

Środa godz. 20 „Paryżanka".

TEATR ROZMAITOSCI

Sobota godz. 18 i 20.15 „Strachy na Lachy" występ teatru „Małe qui pro quo".

Niedziela godz. 18 i 20.15 „Strachy na Lachy" występ teatru „Małe qui pro quo".

KINOTEATRY.

APOLLO ul. Chorążczyzny 7: „Tarzan i zielone boginie".

BAJKA: 1) Upiór na sprzedaż i 2) Tydzień przed ślubem.

CASINO ul. Legionów 5: Szaleństwo panieńskie.

CHIMERA ul. Akademicka: „Mr. Dood szaleje".

EMPIRE ul. Legionów: Brat diabla.

EUROPA ul. Akademicka: Idziemy przez życie.

KOPERNIK. ul. Kopernika: Studentka.

MARYSIEŃKA pl. Smolki: „Znachor" i „Prof. Wilczur".

MIRAŻ pl. Mariacki 10: „Piętro zdrady" oraz „Dom bankowy i Ska".

MUZA ul. Trzeciego Maja: Powrót Arsena Lupina.

PALACE ul. Legionów: Verdi z Benjamino Gigli.

PAX ul. Franciszkańska 1a: „Strzelec z Bengali" oraz kolorowy dodatek.

RAJ pl. Mariacki: „Miłość w kajdanach".

ROXY ul. Kętrzyńskiego 56: Dede.

STYLOWY ul. Kętrzyńskiego: Zaza.

ŚWIATOWID ul. Kuszewicza: Cień Szanghaju i Siódme niebo.

TON pasaż Mikolascha: Piraci prerii i Mój pan mąż.

— PRZEDSTAWIENIA „KORSARZA" PO ZNIŻONYCH CENACH. W sobotę 1-go o 20 oraz w niedzielę o 16 w Teatrze W. komedia M. Acharda „Korsarz" z pp.: Wł. Krasnowieckim, N. Karasińską, R. Hierowskim J. Machalskim, J. Staszewskim, M. Węgrzynem, J. Leliwą, Woźniakiem, P. Połońskim T. Surową, G. Oranowską i in. — Reżyseria i inscenizacja L. Schillera. Ceny biletów zniżone.

— „PARYŻANKA". W niedzielę 2 bm. o 20-tej w Teatrze W. komedia francuska pióra Becque'a „Paryżanka" w przekładzie i reżyserii L. Schillera. Obsadę ról tworzą pp.: Z. Życzkowska (rola tytułowa), J. Wiedeńska, Wł. Krasnowiecki, R. Hierowski i J. Staszewski. Dekoracje projektu M. Różańskiego

— OSTATNIE WYSTĘPY TEATRU „MAŁE QUI PRO QUO". W sobotę 1-go oraz w niedzielę 2-go ostatnie dwa dni występów teatru warszawskiego „Małe Qui Pro Quo" w Teatrze Rozm. w doskonałej rewii polityczno-satyrycznej pt. „Strachy na Lachy", której treść podają nam w świetnych skeczach, monologach i piosenkach: T. Olsza S. Górska A. Bogucki, H. Kamińska, H. Brzezińska — na czele z ulubieńcem całej Polski Adolfem Dymszą. Konferencierkę prowadzi najdowcipniejszy w dobie obecnej „zapowiadacz" W. Orłow. — W sobotę i w niedzielę po dwa przedstawienia, a to o 18-tej i 20.15. — Bilety do nabycia w kasach teatralnych.

— ZNIŻKI NA WYSTĘPY TEATRU „MAŁE QUI PRO QUO". Kupony abonamentowe stowarzyszeniowe i indywidualne uprawniają do nabycia biletów wstępu na występy teatru „Małe Qui Pro Quo" w cenie zniżonej t. j. według cennika II.

— NAJBLIŻSZĄ PREMIERĄ TEATRU W. będzie komedia pióra Mariusza Maszyńskiego której próby pod kierownictwem reżyserskim St. Daczyńskiego dobiegają już końca. Jedną z głównych ról kreować będzie autor komedii, Mariusz Maszyński.

KOMUNIKATY.

— POSIEDZENIE WYDZIAŁU HISTORYCZNO - FILOZOFICZNEGO odbędzie się we wtorek 4 lipca br. o godz. 5-tej popoł. w lokalu seminaryjnym prof. Abrahama w starym gmachu uniwersyteckim, ul. św. Mikołaja 4, I. p. Porządek dzienny: Czł. prof. L. Kozłowski przedstawi referat dr M. Śmiszki pt. „Kurhany Podkarpackie".

— ODJAZD KOLONII TNSW. do Sianek nastąpi dnia 3 lipca br. o godz. 14.40 z Dworca głównego. Zbiórka uczestników kolonii o godz. 13.30 w poczekalni dla uczniów. Uczestnicy kolonii mają się zgłosić dnia 1 lipca br. w lokalu Towarzystwa (ul. Łyczakowska 5, I. p. między godziną 18—20 po odbiór kart uczestnictwa.

KRONIKA MIEJSKA.

— **Wykopanie szkieletów.** W czasie prac nad wykopywaniem fundamentów na terenie głównych warsztatów kolejowych robotnicy natknęli się na trzy ludzkie szkielety. Lekarz dzielnicowy dr. Spaet polecił szkielety odstawić na cmentarz.

— **Głodówka kominiarzy.** W lokalu Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Kominiarskich rozpoczęło wczoraj o godzinie 7.45 demonstracyjną głodówkę 10 bezrobotnych pracowników kominiarskich.

Szczegóły zbrojnego incydentu na pograniczu mongolsko-mandżurskim.

Warszawa, 1. 7. (Tel. wł. — l. r.) **Nowe krwawe incydenty na pograniczu mongolsko-mandżurskim uchyliły rąbek zasłony, ukrywający od dłuższego czasu dziejowe sprzeczności japońsko-sowieckie na kontynencie azjatyckim.** Wiadomości o starciach powietrznych na granicy mongolsko-mandżurskiej przyszły dość niespodziewanie.

PIERWSZE WIADOMOŚCI O KRWAWYCH STARCIACH OGŁOSIŁY ŹRÓDŁA JAPOŃSKIE.

Dopiero potem obszerny komunikat wydany został przez sowieckie czynniki urzędowe, oświetlające wydarzenia na granicy mongolsko-mandżurskiej w sposób nieco odmienny od źródeł japońskich, nie mniej jednak w gruncie rzeczy potwierdzający dotychczasowe doniesienia o starciach powietrznych w Mongilii. Z komunikatu sowieckiego dowiadujemy się, że już w dniu 11 maja miały miejsce walki, w których

PO OBU STRONACH BRAŁY UDZIAŁ ZARÓWNO ODDZIAŁY WOJSK LĄDOWYCH POPARTYCH DZIAŁANIEM ARTYLERII, CZOŁGÓW ORAZ ESKADRY LOTNICZE.

Komunikat sowiecki stwierdza, że walki te trwały prawie bez przerwy od 11 do 29 maja, przy czym Japończycy stracić mieli około 400 zabitych, armia sowiecka zaś 40 zabitych i 50 rannych. Eskadry lotnicze japońsko-mandżurskie zaatakowały m. in. dwa polowe lotniska mongolsko-sowieckie. W tym ataku lotniczym Japończycy, według oświetlenia sowieckiego stracili 31 samolotów, a lotnictwo mongolsko-sowieckie 12 samolotów. Wręcz co innego mówią komunikaty sztabu t. zw. japońskiej armii kwantuńskiej. **Według tych komunikatów straty lotnictwa japońskiego są nieznaczne, podczas gdy po stronie sowiecko-mongolskiej w okresie od 11 maja do 24 czerwca zginęło 131 samolotów sowieckich. Ostatni incydent na pograniczu mongolsko-mandżurskim miał miejsce w dniu 26 czerwca. Sowieckie źródło urzędowe powołując się na doniesienia sztabu armii sowiecko-mongolskiej stwierdza, że**

BITWA POWIETRZNA W DN. 26 CZERWCA TRWAŁA 2 GODZINY

i że po stronie japońskiej brało udział 60 samolotów, a po stronie sowiecko-mongolskiej 50. W tych walkach powietrznych Japończycy mieli stracić 25 samolotów podczas gdy Sowiety tylko 3 samoloty.

Tak wygląda sprawa w ujęciu urzędowych komunikatów japońsko-mandżurskich i sowiecko-mongolskich. Nie mniej jednak na podstawie tych tendencyjnych komunikatów z placu walk można wysnuć pewne wnioski, dotyczące naprężenia, panującego na granicy mongolsko - mandżurskiej. Już ta okoliczność, że obydwie strony wspominają w komunikatach o dziesiątkach samolotów biorących udział w akcji bojowej w dostatecznym stopniu charakteryzuje powagę sytuacji. Z drugiej strony komunikaty sowieckie przyznają otwarcie, że w Mongolii zewnętrznej operują regularne wojska sowieckie.

Byłoby rzeczą trudną już dzisiaj przewidzieć czy ta mała wojna podjazdowa japońsko - sowiecka, trwająca od przeszło miesiąca przekształci się

W ZARZEWIE KONFLIKTU ZKBROJNEGO NA DALEKIM WSCHODZIE.

Jednakowoż już dzisiaj można stwierdzić, że nowe krwawe incydenty na odcinku mongolskim wywołały w Moskwie bardzo silne wrażenie, zwlaszcza dla tego, że przecież nikt inny, jak premier sowiecki Mołotow w swej mowie, wygłoszonej na posiedzeniu rady najwyższej ZSRR w końcu maja

OSTRZEGAŁ JAPONIĘ BARDZO NIEDWUZNACZNIE I GROZIŁ JAPOŃCZYKOM POWAŻNYMI KONSEKWENCJAMI NA WYPADEK NARUSZENIA GRANICY SOWIECKIEJ.

Jest bardzo charakterystyczne, że ostrzeżenia te Mołotow wygłosił w okresie, kiedy na granicy mongolsko-mandżurskiej powtarzały sie krwawe starcia. Rząd sowiecki nie uważał jednak za stosowne poinformować parlamentu sowieckiego o tych wydarzeniach w Mongolii. Po prostu przemilczano je i dopiero obecnie przerwano to milczenie, gdyż incydenty mongolskie utrudniają pozycję ZSRR w rokowaniach z Anglią i Francja.

Mongolia zewnętrzna właściwie zawsze była newralgicznym punktem stosunków sowiecko - japońskich. Kto bowiem posiada Mongolię zewnętrzną, ten ma otwartą drogę do Bajkału i może jednym strategicznym posunięciem przeciąć łączność Dalekiego Wschodu z resztą ZSRR. Walki w Mongolii zewnętrznej mogą być prologiem wielkiego dramatu dziejowego, rozgrywającego się w stepach azjatyckich.

Poseł nadzwyczajny Szothmary złożył swe listy uwierzytelniające P. Prezydentowi R. P.

Warszawa. 1. 7. (PAT). Dnia 30 czerwca 1939 r., o godz. 12-ej, Ladislav Szathmary, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny rep. słowackiej złożył Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audiencji na Zamku królewskim.

Przy audiencji obecni byli: wicemin. Szembek, szef kancelarii cywilnej p. min. Łepkowski, zast. szefa gabinetu wojskowego Pana Prezydenta R. P.

Przy wręczaniu listów uwierzytelniających p. poseł rep. słowackiej wygłosił przemówienie, w którym wyraził radość z mianowania go pierwszym posłem i ministrem pełnomocnym w Warszawie.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej odpowiedział następującymi słowy:

„Panie Ministrze!

Z zadowoleniem przyjmuję oświadczenie Pana Posła, iż kraj, który Pan reprezentuje, pragnąłby pogłębienia i rozszerzenia stosunków dobrosąsiedzkich pomiędzy obu naszymi państwami.

Polska ze swej strony, będąc pierwszym Państwem, które ustanowiło swoje przedstawicielstwo dyplomatyczne w Bratislawie i uznało niepodiegłość Słowacji, dała pełny wyraz swego życzliwego ustosunkowania się do Pańskiej ojczyzny.

Może Pan liczyć, Panie Pośle, na moje całkowite poparcie w wykonywaniu powierzonej Panu misji, jak również na zrozumienie i współdziałanie rządu polskiego".

W. Brytania tak wypełni swe gwarancje jak Polska zdecydowana jest bronić swych granic.

Londyn. 1. 7. (PAT). Przemówienie lorda Halifaxa wywołało w społeczeństwie brytyjskim bardzo silny i korzystny oddźwięk. Prasa nagielska bez wyjątku ocenia przemówienie ministra spraw zagranicznych jako najdonioślejszą enuncjację rządową na temat sytuacji międzynarodowej od wielu lat.

„Times" w komentarzu do tego przemówienia pisze m. in.: „Polityka kanclerza Hitlera daleko bardziej niż jakikolwiek krok ze strony innego państwa odcina Niemcy od wolnej wymiany niemeickich dóbr, poglądów i przyjaźni z innymi państwami.

Polityka okrążania, na którą Niemcy tak bardzo narzekają, może być zmieniona z dnia na dzień, jeżeli Niemcy postanowią szczerze współpracować ze swoimi sąsiadami.

Niemcy same z daleko większym powodzeniem, niż jakiekolwiek inne państwo prowadziły politykę agresywnego, a nie tylko defensywnego okrążenia. Obecnie po jednej stronie jest stara idea panowania nad innymi, po drugiej nowa idea międzynarodowej kooperacji.

Egoistycznemu nacjonalizmowi przeciwstawia się idea europejskiego braterstwa wolnych państw.

W. Brytania zajęła miejsce przodujące wśród tych, którzy wierzą w wolność państw i jednostek, w sprawiedliwość dla wszystkich i w załatwienie sporów drogą rokowań.

Dopóki te zasady nie zostaną przemocą zakwestionowane, dopóty nie zostanie zadany żaden cios, nie padnie ani jeden strzał.

lecz naród brytyjski ma głębokie przekonanie, że tylko w razie triumfu tych zasad warto jest żyć i że zasadom tym hołduje przeważająca większość ludności. Z pozycji, jaką Wielka Brytania obecnie zajęła ze wszystkimi jej odpowiedzialnościami i wszystkimi konsekwencjami na pewno nie ma odwrotu" — kończy „Times".

„Manchester Guardian" podkreśla, że Niemcom nie powinno się pozostawić żadnych wątpliwości, że

W. Brytania jest tak samo gotowa i zdecydowana do wypełnienia swoich zobowiązań wobec Polski, jak Polska zdecydowana jest do obrony swoich praw na Bałtyku. Czwartkowa deklaracja Prezydenta R. P. Mościckiego znajduje pełne poparcie W. Brytanii.

Giełda z dnia 1 lipca.

Dewizy: Belgia 90.77; Berlin 213.07; Gdańsk 100.25; Amsterdam 28.30; Oslo 125.47. Paryż 14.14; Sztokholm 128.57; Zurych 120.30; Włochy 28.04; Helsinki 11.01; Montreal 532, Londyn 24.90

Papiery: 3 inwest. 1 em.. 75.50; 2 em. 77, serie 80 1/2; 5 konwersyjna 65, 62 setki, 60 drobne; 4 premj. dol. 39.50. 4 konsolidac. 61 — 60 9.5 setki i drobne.

Akcje: Bank Polski 105; Cukier 36 1/2; Węgiel 31 3/4 — 32; Modrzejów 18; Norblin 90.; Starachowice 49 1/2; Żyrardów 48 i pół — 47 3/4.

Program radiowy.

NIEDZIELA, 2 LIPCA

Godz. 6.56 Lw. Sygnał, Pozdrowienie, Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Lw. Poranek rolnika. — 7.30 Audycja dla wsi. — 8.00 Dziennik poranny. — 8.15 Koncert poranny. — 8.45 Transm. fragmentu procesji morskiej w Gdyni. — 9.00 Nabożeństwo z kościoła św. Krzyża w Warszawie. — Ok. 10.30 Muzyka z płyt. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Poranek muzyczny. — 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego. — 13.05 Lw. „Osadnictwo holenderskie i czeskie na Wołyniu". pog. — red. J. Nałęcz — 13.15 Muzyka obiadowa. — 14.45 „Czytamy Mickiewicza". — 15.00 Lw. Pieśni ludowe w wyk. chóru mieszanego w Krotoszynie (k. Lwowa) pod kier. Tad. Sury'ego. — 15.15 Lw. „Lwowska Warta": „Lipy kwitną" — audycja słowno-muzyczna w oprac. Olgi Wróblewskiej-Ustupskiej z udz. chóru i recytatora. — 15.35 Lw. Czytanka wiejska: „Bitwa Żmudzinów i Polaków z Krzyżakami" — fragm. z powieści Sienkiewicza „Krzyżacy". — 15.45 Audycja dla wsi. — 16.30 Utwory morskie Feliksa Nowowiejskiego. — 17.15 „Kto odpowie" — audycja T. Unkiewicza. — 17.30 „Podwieczorek przy mikrofonie". — 19.00 „Klub Pickwicka". — 19.30 Lw. Program na jutro. — 19.35 Lw. „Gospoda pod Lwem": „Gospoda do wynajęcia" — audycja pióra W. Budzyńskiego. — 20.05 Lw. Wiad. sportowe lokalne. — 20.10 Tygodnik dźwiękowy, Przegląd polityczny, Dziennik wieczorny, Zbiorowe wiadomości sportowe. — 21.15 Koncert rozrywkowy. — W przerwie: Skecz pt. „Rozalio, idź otworzyć"! — 20.30 Ostatnie wiad. Dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczy. — 23.05 Lw. Zakończenie audycji.

20-lecie Stow. Przyjaciół Polski we Francji.

Wielka manifestacja polsko-francuska.

Paryż. 1. 7. (PAT). W wielkim amfiteatrze Sorbony odbyło się w piątek wieczorem wielkie zgromadzenie, poświęcone 20-leciu stowarzyszeń przyjaciół Polski „Les Amis de la Pologne“, które to stowarzyszenia założone zostały bezpośrednio niemal po wojnie światowej przez panią Różę Bailly. Uroczystość, na której przewodnictwo objął min. de Monzie, zaszczycił swoją obecnością prezydent republiki p. **Lebrun**, powitany przy wejściu na salę hymnami narodowymi francuskim i polskim.

Pierwszy zabrał głos przewodniczący stowarzyszeń Przyjaciół Polski, prezes Federacji Republikańskiej, de p. **Louis Marin**, który w pięknym przemówieniu wspomniał, że

pierwsze stowarzyszenia o charakterze podobnym do Stowarzyszenia Przyjaciół Polski założone zostały przed wojną w r. 1890 w Nancy, w którym liczny udział wzięli ówcześni koledzy obecnego prezydenta republiki p. Lebrun ze Szkoły Politechnicznej.

P. Marin podziękował prezydentowi republiki za przybycie na 20-lecie Stowarzyszeń Przyjaciół Polski, podkreślając z głębokim zadowoleniem, że obecność na sali tysiąca z górą osób, które w tych krytycznych momentach napięcia przybyły na ten obchód, jest świadectwem, że w godzinach przełomowych przyjaźń obu narodów francuskiego i polskiego jest niezachwiana. P. Marin przypomniał, że

prezydent republiki jest prezydentem honorowym Stowarzyszenia i że w Komitecie Honorowym zasiadają marszałkowie Francji, najwybitniejsi wodzowie armii francuskiej z czasów wojny światowej z gen. Weygand i Gamelin na czele,

przedstawiciele najwyższych władz duchownych we Francji, dawni, lub obecni członkowie rządu, przedstawiciele Akademii francuskiej. W pracy Stowarzyszeń Przyjaciół Polski wielki udział brały i biorą: Stowarzyszenie b. kombatantów, Stowarzyszenia Wychowanków wielkich szkół francuskich, Stowarzyszenia katolickie, Związki robotnicze itd.

P. Marin zapowiedział wydanie przez Stowarzyszenie Złotej Księgi Przyjaciół Polski, która przyniesie świadectwo, jak wielką pracę Stowarzyszenie w ciągu 20-tu lat wykonało, zwołując tysiące zebrań, wydając swe własne wydawnictwa, organizując setki wystaw i tworząc sekcje polskie w wielu bibliotekach i muzeach francuskich. P. Marin przypomniał, że w czasie, gdy w Genewie toczyła się ostatnia walka o przynależność Śląska do Polski,

Stowarzyszenie Amis de la Pologne przez swą petycję do Rady Ligi Narodów, która zebrała 6 milionów podpisów w całej Francji, wywarło pewien wpływ na nastroje i opinię Rady Ligi Narodów.

Mówca zakończył swoje przemówienie oświadczeniem, że Stowarzyszenie służyło zawsze ideałowi pokoju, połączonemu z honorem. Tym zaś, którzy myślą o wojnach i grabieży, manifestacja dzisiejsza niech pokaże — zakończył p. Marin, że ludzie mają coś lepszego do dokonania w czasie swego krótkiego życia. Jeżeli zaś nie zrozumieją tego, to powinniśmy pragnąc przynajmniej, ażeby zrozumieli co innego, zanim zaryzykują krwawą przygodę:

jaką siłę reprezentują zgrupowane dokoła Polski i Francji narody, zdecydowane do utrzymania pokoju siłą swojej broni.

Po przemówieniu p. Marin zabrał głos w krótkim apelu gen. **Weygand**, przypominając, że przed 20-tu laty Polska, która nigdy nie przestawała żyć w sercu swoich synów, pojawiła się ponownie na karcie Europy. Udowodniła ona, że godna jest tego losu, ponieważ okazała się zdolna do obrony swej niepodległości z bronią w ręku.

Dodów ten złożyła w kilka miesięcy później młoda armia polska pod Warszawą, zwycięstwem swoim, ratując cywilizację tak, jak jej przodkowie ratowali ją niejednokrotnie w czasie pełnej chwały przeszłości.

Gorący patriotyzm dzieci tej matki, która nigdy nie umarła, dokonał cudu nad Wisłą.

Po gen. Weygand prezes Federacji Związku Obrońców Ojczyzny gen. Górecki, który przybył na tę uroczystość specjalnie z Warszawy, w gorącym przemówieniu wyraził podziękowanie prezesowi Marin, podkreślając, że nie tylko w ciągu całych 20-tu lat był on zawsze niezawodnym przyjacielem Polski, ale że jeszcze przed wojną światową związany był z Polską węzłami serdecznej przyjaźni. Gen. Górecki podkreślił, że niejednokrotnie burze przechodziły ponad Polską i ponad Francją, nigdy jednak nie złamały żadnego z tych krajów, lecz przeciwnie zahartowały ich siły.

Następnie zabrał głos amb. Łukasiewicz, zaznaczając, że uroczystość dzisiejsza poświęcona jest podkreśleniu przyjaźni, sojuszu i współpracy francusko-polskiej. Dalej ambasador oświadczył, że pragnie specjalnie podziękować prezydentowi republiki, który przez swą obecność na tym obchodzie raz jeszcze podkreślił swą sympatię dla Polski. Zapewniając go o głębokim i prawdziwym szacunku, z którym się odnosi do niego cały naród polski, pragnę powiedzieć — oświadczył ambasador, że

jego obecność na 20-leciu Stowarzyszeń „Les Amis de la Pologne“ zostanie głęboko oceniona w całej Polsce.

Następnie ambasador podziękował ministrowi de Monzie, który w czasie całej swej działalności, jako mąż stanu, czy jako znakomity literat dokonał wiele dla wzmożenia współpracy polsko-francuskiej. Po serdecznych podziękowaniach dla gen. Weyganda, prezesa Marin i pani Bailly, która była twórczynią tej wielkiej dziś organizacji, ambasador podkreślił doniosłość pracy, wykonanej przez Stowarzyszenia, które propagują we Francji znajomość Polski i jej spraw.

Minister de Monzie, który przewodniczył zgromadzeniu,

mówił o swoich wrażeniach z Polski i o olbrzymiej pracy przez Polskę wykonanej, a prowadzącej ją coraz dalej ku wielkości i potędze.

Po przemówieniach prezes Marin odczytał depeszę nadesłaną na uroczystość przez Marszałka Śmigłego-Rydza, premiera Sławoja-Składkowskiego, ministra Becka, min. Świętosławskiego, marsz. Makowskiego, jako prezesa Federacji Stowarzyszeń polsko-francuskich w Polsce i przez PAL. Depesze przyjęte były przez cały zapełniony amfiteatr gorącymi, długotrwałymi oklaskami.

Po przerwie odbyła się część koncertowa. Uroczystość zakończyła orkiestra wojskowa 46-go francuskiego pułku piechoty marszem wojskowym.

Paryż. 1. 7. (PAT). W piątek wieczorem ambasador Łukasiewicz podejmował w salonach ambasady polskiej obiadem prezydenta republiki francuskiej, p. Alberta Lebrun z małżonką. Po obiedzie, w którym wzięli udział członkowie rządu i korpusu dyplomatycznego, odbył się raut, w czasie którego koncertowali skrzypek Henryk Szeryng i laureat międzynarodowego Konkursu Szopenowskiego z r. 1937, Witold Małcużyński, obdarzeni przez zgromadzoną elitę paryską żywymi oklaskami.

NIEBYWAŁY WYSTĘP MINISTRA PROPAGANDY RZESZY.

Berlin. 1. 7. (PAT). Minister propagandy Rzeszy dr Goebbels zabrał ponownie głos na łamach „Voelkischer Beobachter“. W dłuższym artykule wstępnym polemizuje on ponownie z angielską „polityką okrążania“ i nie szczędzi przy tym Londynowi niewybrednych zwrotów, które nie osiągają zamierzonego celu, kompromitują jedynie autora. Myślą przewodnią artykułu jest ośmieszenie Anglików i „idiotycznej“ — jak pisze dosłownie Goebbels — polityki W. Brytanii, oraz wykazanie „bezsilności i bezwładu Anglii, której, jak dowodzi minister nikt już się nie boi“.

„Anglicy poszukują drogi porozumienia z narodem niemieckim, pisze dr Goebbels. Istnieje tylko jedna droga. Prowadzi ona przez kanclerza. Wszystkie inne drogi są niedostępne. Groźby angielskie już nam nie imponują. Pozostaniemy zimni i obojętni. Pocóż mamy obawiać się Anglii? Niech Anglia zawróci z polityki dotychczasowej. Żądamy od Anglii, aby naprawiła wyrządzone nam krzywdy. Czas jest na usługach Niemiec i pracuje dla Rzeszy.

PROWOKACJĄ — OKREŚLA MOWĘ HALIFAX'A PRASA WŁOSKA.

Rzym. 1. 7. (PAT). Wczorajsza mowa min. Halifaxa została przyjęta przez opinię włoską krytycznie.

„Popolo di Roma“ nazywa przemówienie prowokacyjnym i doszukuje się w nim wpływu niedawnej mowy Daladier.

Nowym momentem w mowie Halifaxa pisze dziennik, jest ofensywny charakter przemówienia. Fakt ten zasługuje na specjalne podkreślenie, ponieważ dotychczasowe przemówienia ministrów angielskich trzymały się linii defensywnej.

Ten ofensywny charakter przejawia się, zdaniem pisma, w słowach poświęconych wewnętrznym stosunkom niemieckim.

Oznacza to przejście do ofensywy na odcinku ideologicznym.

———

CO POWINIEN WIEDZIEĆ RADIO-ABONENT, ZABIERAJĄC ODBIORNIK NA URLOP.

Dyrekcja Polskiego Radia otrzymuje w ostatnich czasach dużą ilość listów od radioabonentów z zapytaniami, czy można w czasie ferii letnich odbiornik radiowy zarejestrowany w innym miejscu przenieść na letnisko lub do miejscowości kuracyjnej, zabrać na wycieczki turystyczne i jak należy postąpić, by nie narazić się na przykrości.

Polskie Radio wyjaśnia, że zarejestrowane odbiorniki mogą być zainstalowane w czasie ferii letnich na okres nie dłuższy, niż trzy miesiące na letniskach, uzdrowiskach itp. bez dodatkowej rejestracji i dopłaty. Najprostszym rozwiązaniem tej sprawy byłoby uregulowanie z góry opłat abonamentowych za okres ferii bądź urlopu lub wskazanie Urzędowi Pocztowemu, na terenie którego abonent zamieszkuje stale, dokąd należy przesyłać mu za czas nieobecności rachunki.

Kartę rejestracyjną oraz pokwitowania uiszczonych opłat należy przechowywać w miejscu zainstalowania odbiornika.

———

Niemcy już nigdy nie ustąpią z Czech.

Praga. 1. 7. Gauleiter Henlein przybył wczoraj z oficjalną wizytą do Pragi. Na rogatkach miasta powitał Henleina, Kreisleiter Pragi, inż. Hoess. Ulice, którymi przejeżdżał Henlein, otoczone były szpalerami policji.

Wieczorem wygłosił Henlein półtoragodzinną mowę w wielkiej Hali Targowej, wypełnionej po brzegi Niemcami, przetransportowanymi do Pragi z całego terytorium Czech i Moraw.

Na wstępie swej mowy Henlein stwierdził, iż to, że może w Pradze przemawiać jak wolny Niemiec do wolnych Niemców, zawdzięcza swemu wodzowi. Podkreślając, że

stan obecny, o ile chodzi o zewnętrzny układ stosunków między Czechami a Morawami a Rzeszą jest ostateczny i niezmienny.

Henlein zapewnił, że Niemcy nie mają zamiaru użycia gwałtu i samowoli w stosunku do narodu czeskiego i są gotowi zapomnieć o wszystkich krzywdach.

Wbrew jednak temu zapewnieniu Henlein w dalszym ciągu swej mowy

wypowiedział pod adresem Czechów ostre ostrzeżenia i pogróżki, stwierdzając, że tam, gdzie chodzić będzie o utrzymanie status quo, tam Niemcy nie cofną się przed niczym.

Teza palackiego, ciągnął dalej Henlein, jakoby naród czeski mógł istnieć, żyjąc z Niemcami w niezgodzie — jest fałszywa. Istnieją tylko dwie możliwości:

albo Czesi zrozumieją język historii, albo zginą.

Zwracając się następnie do Niemców, Henlein mówił: czas próby i dobrej woli nie będzie trwał długo. Wierność i dyscyplina są obecnie najwyższym przykazaniem Niemców.

———

Wrażenie mowy lorda Halifaxa we Francji.

Paryż. 1. 7. (PAT). Agencja Havasa w następujący sposób formułuje wrażenia, jakie w francuskich kołach politycznych wywołało wczorajsze przemówienie lorda Halifaxa:

Jasność myśli i żywość formy wczorajszego przemówienia brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, wywarły w Paryżu jak najsilniejszy oddźwięk.

Francuskie koła dyplomatyczne uznały przemówienie to za jedno z najważniejszych deklaracyj, złożonych kiedykolwiek przez odpowiedzialnych kierowników polityki brytyjskiej,

polityki, której wytyczne rzadko kiedy były sformułowane z taką jasnością i zdecydowaniem. Sfery rządowe Francji, zarówno jeśli chodzi o czynnik kierujący polityką zagraniczną, jak i wewnętrzną,

z pełną solidarnością przyłączają się do stanowiska zajętego przez brytyjskiego ministra

i z żywym zadowoleniem podnoszą pełną wspólność poglądów Londynu i Paryża. W sytuacji, jaka wytworzyła się po wczorajszej mowie lorda Halifaxa, pozycje, zajmowane przez poszczególne mocarstwa zostały sprecyzowane bez najmniejszych niejasności. W tych warunkach należy żywić nadzieję, że

w chwili, gdy położenie międzynarodowe na wschodzie Europy zdaje się wchodzić w okres nowego napięcia, ostrzeżenie rzucone przez kierownika Foreign Office, będzie wyraźnie słyszane w Berlinie.

Warszawa. 1. 7. (Tel. wł.). Przemówienie lorda Halifaxa zostało przyjęte nie tylko w prasie, ale w najszerszych kołach opinii publicznej Francji z wielkim zadowoleniem i uznaniem.

Dzienniki od skrajnej prawicy do skrajnej lewicy stwierdzają, że oświadczenie lorda Halifaxa jest również dokładnym wyrazem całej opinii publicznej Francji, jak i Anglii. Dziennik „Le Jour“ pisze, że

po mowie premiera Daladiera i lorda Halifaxa, oraz po deklaracji Prezydenta Rzplitej Polskiej przywódcy Trzeciej Rzeszy wiedzą, że jakiekolwiek ataki bezpośrednie czy też zamaskowane przeciw Polsce czy Gdańskowi nie będą zwykłą sprawą lokalną.

W „Excelsior“ redaktor naczelny p. Marceli Pays nazywa mowę lorda Halifaxa **ostatnim ostrzeżeniem**. Berlin został uprzedzony obecnie, pisze p. Pays, że wszelkie nowe próby aneksji, niezależnie od tego, jakie metody byłyby do tego użyte, i na jaki pretekst będzie się powoływało, musiałyby nieuchronnie prowadzić do wojny. Francja i Anglia — pisze p. Pays — doszły zresztą do przekonania, że

sprawy Europy zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie, dotyczą również bezpośrednio ich własnego bezpieczeństwa.

Zakończenie spółdzielczego kursu zbożowego.

W dniu 27 czerwca br. zakończono 2-tygodniowy kurs zbożowy zorganizowany przez Okręgowy Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych we Lwowie przy współudziale Lwowskiej Izby Rolniczej, Syndykatu Spółdzielni Rolniczych, Lwowskiego Towarzystwa Rolniczego i Związku Handlowego Spółdzielni Składni i Sklepów Kółek Rolniczych. Uczestniczyło w nim 70 osób, w tym 35 młodzieży ze Szkoły Przysposobienia Spółdzielczego we Lwowie. Wykłady prowadzili sami specjaliści, pracownicy Związku Spółdzielni Rolniczych oraz innych pokrewnych organizacyj rolniczych.

Główny nacisk w wykładach położono na technikę handlu zbożem w ramach spółdzielni rolniczo-handlowych, dużo też czasu poświęcono pokrewnym działom z handlem rolniczym związanym. Na specjalne wyróżnienie zasługuje fakt dążenia do wychowania w kierowniku spółdzielni rolniczo-handlowej nietylko kupca, ale dobrego doradcy w sprawach ogólnych i fachowych, aby tym silniej związać rolnika ze swą spółdzielnią.

Z przemówień, jakie miały miejsce na zakończenie kursu należy sądzić, że cel kursu został osiągnięty. Po słowach zachęty do wytrwałej pracy, jakie wyraził dyrektor Okręgowego Związku dr. J. Marszałek, po podkreśleniu przez Prezesa Lwowskiego Towarzystwa Rolniczego L. Myszkowskiego potrzeby unarodowienia handlu zbożem, przemówił przedstawiciel kursistów, p. Czałczyński z Przeworska w gorących słowach dziękując organizatorom kursu, w szczególności p. Władysławowi Sierpowskiemu i wykładowcom za danie im możności pogłębienia swych wiadomości teoretycznych oraz zapewnił, że akcenty ideologiczne znalazły w nich głęboki oddźwięk, że właśnie na tym kursie wszyscy sobie dokładnie zdali sprawę ze szczytnej misji spółdzielcy jako kupca, który swym uczciwym postępowaniem systematycznie obala pokutujące gdzie niegdzie z dawnych czasów mniemanie, że zawód kupiecki szczególnie na wsi jest pewnego rodzaju formą pasożytnictwa na mało uświadomionych handlowo mieszkańcach wsi. Stwierdził dalej, że w związku z tym wszyscy spółdzielcy handlujący na wsi winni uważać się za pionierów odrodzenia wsi polskiej i w codziennych czynnościach stale to mieć na uwadze. W wzruszających słowach dziękowała za naukę przedstawicielka uczniów i uczenic Szkoły Przysposobienia Spółdzielczego zapewniając organizatorów, iż mogą liczyć na młode pokolenie, które z zapałem będzie starszym pomagać w pracy. Zakończono kurs zawołaniem: „Do zobaczenia przy wspólnym warsztacie pracy na wsi".

Jak się odżywiają robotnicy w Polsce i za granicą?

Według obliczeń Międzynarodowego Biura Pracy, największą rolę odgrywają w polskich rodzinach robotniczych wśród konsumowanych artykułów żywnościowych ziemniaki, których spożywa się 202 kg rocznie na tzw. jednostkę konsumcyjną. Największe liczby spożycia ziemniaków wykazują Belgowie (220 kg), którzy jednak obok tego spożywają wielkie ilości bułki (195,4 kg), mięsa (58,5 kg), nabiału (183,4 kg) i piwa (73 l.).

U nas natomiast ziemniaki i żytni chleb (159,5 kg) stanowią podstawę wyżywienia. Poza kartoflami, innych warzyw i owoców spożywa się w Polsce zaledwie 64,2 kg, podczas gdy np. w Szwajcarii przeszło 150 kg. Mleka przypada na jednostkę konsumcyjną w Polsce 83,3 l., gdy w Finlandii 331,6 litr. w Norwegii 205,9 l., w Holandii 198,8 l. Mniejsze od nas liczby spożycia mleka wykazują wśród zbadanych 17 państw jedynie Bulgaria i Kolumbia.

To samo dotyczy cukru, który spożywany jest u nas w rodzinach robotniczych w ilości 21,1 kg na jednostkę konsumcyjną, gdy w Szwecji 43,2 kg, w Danii 35 kg itd. Natomiast w Niemczech i w Bułgarii spożycie cukru jest jeszcze mniejsze niż u nas. Jeśli chodzi o pożycie mięsa i ryb, to waha się ono w granicach od 28,4 kg na Węgrzech do 92,3 kg w Norwegii, z tym zastrzeżeniem, że w Norwegii ogromna rolę odgrywa konsumcja ryb (49,3 kg). W tej kategorii spożycie w Polsce stoi na poziomie średnim, wynosząc 51,1 kg, natomiast uderza bardzo małe spożycie ryb (4,6 kg).

Można ustalić ogólnie, że w krajach, mających wysoki standart życiowy, pożywienie robotników jest bardziej zróżniczkowane, w krajach zaś ubogich — bardziej jednolite, składające się w głównej mierze z kartofli i chleba razowego, co oczywiście odbija się ujemnie na rozwoju fizycznym warstwy robotniczej.

Robotnicy lwowscy na wczasach letnich.

Akcja Wczasów Robotniczych, podjęta przez powstały Komitet Organizacyjny rozwija się pomyślnie. W wyniku prac wstępnych wyjechały w miesiącu czerwcu dwie grupy pracownic na dwutygodniowy pobyt wypoczynkowy w Beskidzie, w miesiącu zaś lipcu wyjadą dwie dalsze grupy po 100 osób, jedna kobiet, druga mężczyzn do pensjonatu „Tro ścian" w Sławsku. Począwszy od sierpnia przewidziane są wyjazdy znacznie większych ilości pracowników.

Z uwagi na to, że Komitet Wczasów czerpie fundusze głównie ze składek członkowskich pracodawców, ustalonych na podstawie ilości zatrudnionych robotników, wysłano do blisko 500 pracodawców z terenu miasta Lwowa i powiatu lwowskiego zaproszenia do wstąpienia w charakterze członków, a zarazem zwrócono się do poważniejszych instytucyj naszego terenu o udzielenie subwencyj. Akcja werbunkowa członków dała dotąd dobre wyniki i większość zaproszonych pracodawców nadesłała już podpisane deklaracje i przypadające składki, a tak samo niektóre instytucje przyznały już odpowiednie subwencje.

Obecny okres wakacyjny wymaga wzmożenia i przyspieszenia prac dla umożliwienia wyjazdu jak największej ilości pracowników w sezonie letnim, co uzależnione jest jednak od wpływających funduszów.

Komitet Organizacyjny zwraca się przeto tą drogą do tych pracodawców i instytucyj, które dotąd jeszcze przystąpienia nie zgłosiły, by w zrozumieniu idei, jaka przyświeca organizacji wczasów robotniczych, udzielily jak najszybciej swojego poparcia.

DYREKTOR BANKU ZDEFRAUDOWAŁ 7 MILIONÓW.

Gandawa, 1. 7. (PAT.) Policja aresztowała dyrektora banku Cesara Burgatti'ego, oskarżonego o sprzeniewierzenie 7 milionów lirów na szkodę rządu włoskiego. Burgatti zostanie wydany włoskim władzom są dowym.

ODPRAWA OKRĘGOWA RODZINY REZERWISTÓW WE LWOWIE

W dn. 26 ub. m. odbyła się we Lwowie przy ul. Kurkowej l. 12 odprawa pp. przewodniczących, referentek i referentów Wychowania Obywatelskiego, referentów Opieki Społecznej i referentek Przysposobienia do Obrony Kraju.

Odprawę otworzyła Przewodnicząca Rady Okręgowej R. R. p. Aurela Polniaszkowa, witając przybyłe z Kół delegatki i delegatów. Referat Wychowania Obywatelskiego wygłosiła p. Maria Żygulska, referat Opieki Społecznej p. Maria Kamińska, referat P. d. O. K. p. Zdzisława Struszyńska. W dalszym ciągu odprawy p. Przew. Polniaszkowa zaznajomiła obecnych z zadaniami Rodziny Rezerwistów na najbliższy okres pracy. Następnie skarbnik Rady Okręgowej p. Stefan Drabik zaznajomił zebranych ze stroną filantropijną Rodziny Rezerwistów, dla ich członkiń i członków R. R., którzy mogą korzystać z Funduszu Zapomogowego im. Emilii Polakowej, podając zarazem do wiadomości obecnych o złożeniu przez Radę Okręgową wraz z Kołami R. R. na F.O.N. zł 400, oraz na budowę Żywego Pomnika Obrony Lwowa zł 100.

Na zakończenie odprawy Przewodnicząca Rady wezwała obecnych do dalszej intensywnej pracy na tutejszym terenie dla dobra Państwa, na czym odprawa zakończyła się w późnych godzinach wieczornych.

OŻYWIONA PROPAGANDA NIEMIECKO-WŁOSKA WŚRÓD ARABÓW.

Stambuł, 1. 7. (PAT.) Dziennik stambulski „Tan" kilkakrotnie już podał wiadomość o ożywionej propagandzie radiowej, prowadzonej systematycznie przez Włochy i Niemcy wśród Arabów. Propaganda ta jest skierowana nie tylko przeciwko Anglii i Francji, lecz również przeciw ko Turcji, której się przypisuje chęć zagarnięcia ziem arabskich.

Pismo domaga się, aby Turcja ze swej strony wyjaśniła Arabom istotny cel propagandy państw „osi".

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

II. Km. 718/39. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego Rew. II. Edward Łupian w Złoczowie, ul. Zamkowa 1 na podstawie art. 604 § 1 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 lipca 1939 o godz. 10-tej w Złoczowie na Rynku odbędzie się licytacja ruchomości, należących do dłużników Konstantego Pyndyka Anny Pyndyk i Mirosława Pyndyka w Poczapach, składających się z 1 konia maści karej, z 1 byczka maści czarno-białej i z 1 świni dużej oszacowanych na łączną sumę 550 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Złoczów, 27 czerwca 1939. 2535K

Km. 408 409 i 410/39. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Starym Samborze Kazimierz Łoziński, mający kancelarię w Starym Samborze, ul. Jagielly na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5-go lipca 1939 o godz. 10.15 w Słochyniach odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Zbigniewa Skalskiego, składających się z 1 tapczanu nowego, 3000 szt. cegły wypalonej 2 stoły małe owalne 1 mały stolik z marmurowym blatem, 3 szt. obrazów olejnych, oszacowanych na łączną sumę zł. 610. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Stary Sambor. 6 czerwca 1939. 2534K

Km. 349/39. Sprawa Arona Klugera przeciw Izakowi Horowitzowi w Łańcucie. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Łańcucie Stanisław Wojnarowicz, mający kancelarię w Łańcucie, ul. Grunwaldzka Nr. 6 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 lipca 1939 o godz. 15-ej w Łańcucie Rynek, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Izaka Horowitza w Łańcucie. składających się z materiałów bawełnianych, półwełnianych, płótna ceigu, chustek i różnych materii oszacowanych na łączną sumę zł. 1.398 gr. 70. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego
Łańcut, 30 czerwca 1939. 2533K

II. Km. 277/39. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sadu grodzkiego w Delatynie rewiru II. Jan Tabaka mający kancelarię w Delatynie, ul. Główna Wyższa 86 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości że dnia 5 lipca 1939 r. o godz. 10-ej w Tatarowie odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Stanisława Cybulskiego, składających się z 20 łóżek żelaznych siatkowych 120 materaców, 5 szaf z miękkiego drzewa, 10 poduszek, 10 kołder 5 liżników huculskich i 5 koców, oszacowanych na łączną sumę 1740 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Delatyn, 30 czerwca 1939. 2532K

III. Km. 717/39. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Przemyślu III. rewiru Czesław Wachal mający kancelarię w Przemyślu. ul. H. Kołłątaja Nr. 2 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 lipca 1939 o godz. 9.30 w Bolestraszycach dwór odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości składających się z 3 krów czarno-krasych dużych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1200. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Centralna Małopolska Kasa Oszczędności c/ra Tadeusz i Eugenia Zajączkowscy.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Przemyśl, 28 czerwca 1939. 2531K

I. Km. 319/37 i 1340/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie Rew. I. Wilhelm Klarenbach, mający kancelarię przy ul. Obertyńskiej 2 na podstawie art 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości. że dnia 3 sierpnia 1939 o godz. 13-ej w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie przy ul. Sądowej 7 sala rozpraw Oddz. I. drzwi Nr. 105/III. p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu druga licytacja. należących do dłużników Marii Franzos, Heleny Rapaport Dra Henryka Herza Naftalego Rapaporta i Kreindli Jity Geber realności obj. whl. a) whl. 2079/I. ks. gr. gm. m. Lwowa, położonej we Lwowie przy ul. Wronowskich 6, b) whl. 28/I. tej samej księgi grunt., położonej we Lwowie ul Wronowskich 6b. Realność obj. whl. 2079/I. składa się z parceli budowl. lkat. 699/3 o powierzchni 557 m kw., a na niej pobudowany jest dom mieszkalny, kamienica murowana 2-piętrowa czynszowa, podpiwniczona, zewnątrz i wewnątrz wyprawiona kryta blachą. Realność obj. whl. 28/I. składa się z parceli budowl. lkat. 699/1 o powierzchni 573 m kw., a na niej pobudowany jest dom mieszkalny. kamienica murowana, jednopiętrowa, czynszowa częściowo podpiwniczona zewnątrz i wewnątrz wyprawiona. kryta blachą. Realności te zostały oszacowane następująco: 1) Realność obj. whl. 2079 I: a) 115/128 części Marii Franzos, Dra Henryka Herza Naftalego Rapaporta i Heleny Rapaport własnej. na kwotę 48.812 zł. 57 gr. b) 13/128 części Kreindli Jitty Geber własnej na kwotę 4.820 zł. Razem cała realność na kwotę 53.632 zł. 57 gr. 2) Realność obj. whl. 28/I: a) 115/128 części Marii Franzos Dra Henryka Herza Naftalego Rapaporta i Heleny Rapaport własne na kwotę 37.564 zł. 59 gr. b) 13/128 części Kreindli Jitty Geber własne, na kwotę 3.436 zł. 84 gr. Razem cała realność na kwotę 41.011 zł. 43 gr Cena wywołania realności obj. whl. 2079 I wynosi 35.755 zł. 04 gr. Cena wywołania realności obj. whl. 28/I wynosi 27.340 zł. 94 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię: a) przy sprzedaży realn. obj. whl. 2079/I kwotę 5.363 zł. 26 gr. b) przy sprzedaży realn. obj. whl. 28/I kwotę 4101 zł 14 gr. Księgi hipoteczne przechowane są w Sądzie okręgowym we Lwowie. — Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń. jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 11-ej do 15-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie, przy ul. Sądowej 7 sala Nr. I. Oddz. egzekuc.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego Rewiru I.
Lwów 17 czerwca 1939. 2536K

ROZMAITE.

Nc. 1072/35. Edykt. W sprawie odnowienia zniszczonej księgi gruntowej gromady Polanki zawiadamia się interesowanych, że dochodzenia ukończono i akta dotyczące z projektem wykazów hipotecznych można przejrzeć w podpisanym Sądzie biuro Nr. 5 w czasie od 1/8 1939 r. do 14/8 1939 r. w godzinach od 8-ej do 15-ej. Zarzuty przeciwko wynikom dochodzeń i prawdziwości projektowanych wykazów hipotecznych należy zgłosić w podpisanym Sądzie do dnia 14/8 1939 r. albo w tymże dniu u sędziego odnawiającego księgę gruntową. Dnia 14/8 1939 r. o godz. 9-ej odbędzie się w biurze Nr. 5 podpisanego Sądu rozprawa nad tymi zarzutami.

Sąd Grodzki.
W Baligrodzie, dnia 30 czerwca 1939. 2537

Wydawca: Polska Agencja Telegraficzna. Redaktor: Aleksander Wareński. Z drukarni „Słowa Polskiego, Lwów, Zimorowicza 15.